

*"JESIEŃ, JESIEŃ, JESIEŃ, ACH TO TY..."*



Fot.: Marcin Olszok

Leopold Staff "DZIKIE WINO"

Ogrodowa altana

Z krat zielonych utkana,

Spowita dzikim winem

Jak mrącym gobelinem,

Płonie wrześniowym czarem,

Krwawym liści pożarem

Wśród gorących odcieni

Złota, brązu, czerwieni,

Purpury oszalałej,

Mrze jesień pełna chwały.

Ognia nieme języki

Wybuchają w barw krzyki.

... jest tyle kolorów, tyle prześlicznych kolorów, że można zaniemówić z zachwytu.

## Te miejsca trzeba znać...

Wszystko zaczęło się już w roku 1772. To wtedy Rosja, Prusy i Austria dokonali I rozbioru Polski. Naszego państwa nie dało znaleźć się na mapach przez 123 następnych lat. Polacy, żyjąc wśród zaborców, organizowali powstania, **walczyli** dla siebie, dla innych, ale przede wszystkim dla nas. Być może, gdyby nie tamci ludzie, moglibyśmy nigdy nie mieszkać w naszej ojczyźnie.

Teraz, co roku, 11 listopada, obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, aby upamiętnić tych, którzy walczyli i w walce polegli! Jednak to nie jedyny dzień, kiedy możemy oddać honor i cześć poległym na polu chwały.

Przy Miejscach Pamięci Narodowej codziennie można przystanąć, pomyśleć, zapalić znicz czy złożyć kwiaty?

W ostatnich dniach obchodzono 90. Rocznicę powstania Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. To jedno z najbardziej rozpoznawanych Miejsc Pamięci Narodowej w Polsce. Nie każdy wie, iż prochy, które tam złożono, sprowadzono uroczyście z Cmentarza Obrońców Lwowa.

Kto potrafi wymienić miejsca pamięci narodowej w Katowicach? Chyba byłby problem, gdyby kazano nam z tego pisać sprawdzian. Podam Wam więc ściągę. Każdy lokalny patriota i szanujący się katowiczaniek powinien te miejsca znać.

Oto niektóre z nich:

pomnik Nieznanego Żołnierza i Powstańca Śląskiego,

pomnik Obrońców Katowic (popularna wieża spadochronowa),

pomnik Ofiar Katynia,

pomnik Poległych Górników Kopalni Wujek

pomnik Powstańców Śląskich

pomnik Sybiraków

pomnik Tadeusza Kościuszki

pomnik Wojciecha Korfańskiego

pomnik Józefa Piłsudskiego

Bardzo wiele tablic upamiętniających bohaterów narodowych znajduje się w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach, w Kościele Garnizonowym pw. Św. Kazimierza, a także na cmentarzach przy ulicach: Sienkiewicza, Francuskiej i Panewnickiej.

W dniu Święta Odzyskania Niepodległości, pomyślmy przez chwilę o tych. Którzy walczyli za wolność, za to, byśmy mogli śpiewać „ Jeszcze Polska nie zginęła”. Zastanówmy się, jakimi jesteśmy patriotami.

Igor Odias kl. 1a



Wieża Spadochronowa

www.naszlaku.com



Trzy skrzydła - trzy powstania

www.streetlook.pl



Pamiętamy o poległych górnikach

www.pomnikowo.eu



Zginęli śmiercią męczeńską

www.miejscapamiecinarodowej.pl

## Warto pamiętać, że był taki dzień... 11 listopada 1918 roku



Lata dwudzieste, lata trzydzieste...

M.T.

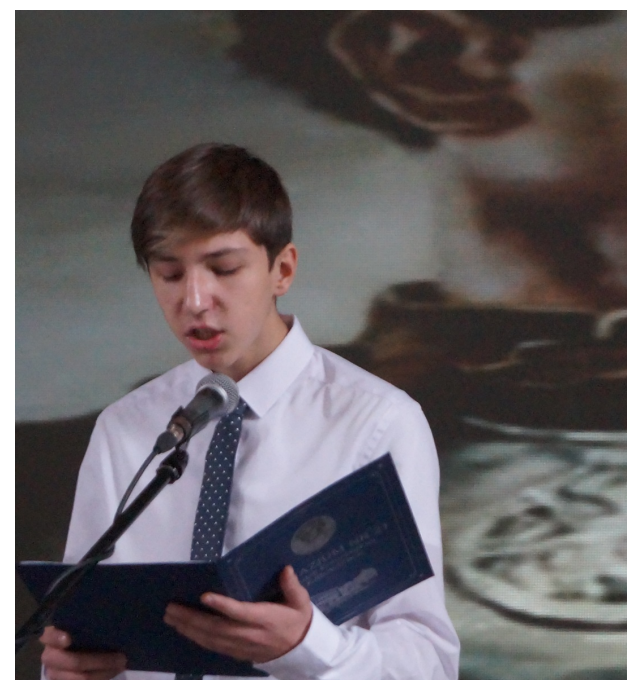
W przeddzień Święta Niepodległości, czyli 10 listopada, w naszej szkole odbyły się uroczystości związane z 97. rocznicą odzyskania suwerenności przez Polskę. Nasi koledzy przygotowali niesamowite przemówienia na temat roli Polaków w świecie. Mówili między innymi o Noblistach, polskich wynalazkach i historii, oczywiście. Dzięki ich wystąpieniom wiele dowiedzieliśmy się o znaczeniu w świecie odkryć naszych rodaków. Poznaliśmy także wiele ciekawych faktów z ich życia. Nie zabrakło także elementów designerskich. Już po raz drugi w szkole, zapanowała tego dnia moda na lata dwudzieste ubiegłego stulecia. Na korytarzach wszechobecne były wdzięk i elegancja. Wszyscy zostali także zaopatrzeni w białe – czerwone kotyliony. Atmosferę Narodowego Święta czuło się na każdym kroku.

11 listopada, natomiast, troje reprezentantów naszej szkoły wzięło udział w lokalnych obchodach tego pięknego święta i wystąpiło podczas akademii, która miała miejsce w auli św. Franciszka przy Parafii Św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Panewnikach. Prezentowane podczas uroczystości, przez uczniów okolicznych szkół teksty i muzyka o charakterze patriotycznym wprawiły wszystkich w nastrój zadumy, nostalgii, ale również radości, że mamy NIEPODLEGŁĄ.

Moim zdaniem takie właśnie wydarzenia pomagają nam, młodym zrozumieć, jak wielkie mamy szczęście, że żyjemy w wolnym kraju. Powinno się zdecydowanie częściej nam ten fakt uświadamiać.

Uważam, że dzięki temu w młodych ludziach, takich jak my, zaszczepia się patriotyzm i świadomość narodową, a w dzisiejszych czasach coraz trudniej o te wartości.

Klaudia Strugacz klasa 3A



Czyta Michał Wołkiewicz Fot.: K. Kartasiński

## My się jesiennych przeziębień nie boimy, bo znamy na nie sposoby.

Polska złota jesień – okres podczas którego witamy wrześnie słońce, kolorowe liście, kasztany i .... przeziębień. Więc co zrobić, kiedy wraz z opadami i zimnym wiatrem przyjdzie również zatkany nos, ból gardła, kaszel i temperatura? O to kilka prostych domowych sposobów.

Katar pomimo wszelkich „przeciw” jest potrzebny. Kichanie to wynik podrażnienia śluzówki a wiążące się z katarzem częste dmuchanie nosa pomaga organizmowi w pozbyciu się bakterii i wirusów. Mimo to nie ukrywajmy – trudności w oddychaniu wcale nie są przyjemne. Jak więc się ich pozbyć? Najlepiej zapobiegać. Więc kiedy wystawimy organizm na wietrzną pogodę lub kiedy wrócimy do domu przemoknięci, najlepiej jest wziąć długą kąpiel w olejkach eterycznych ( np. miętowy około 8zł w aptece), założyć grube skarpety, zrobić sobie pysznej herbaty, otulić się kocem i odpoczywać w ciepłe przy ulubionym filmie.

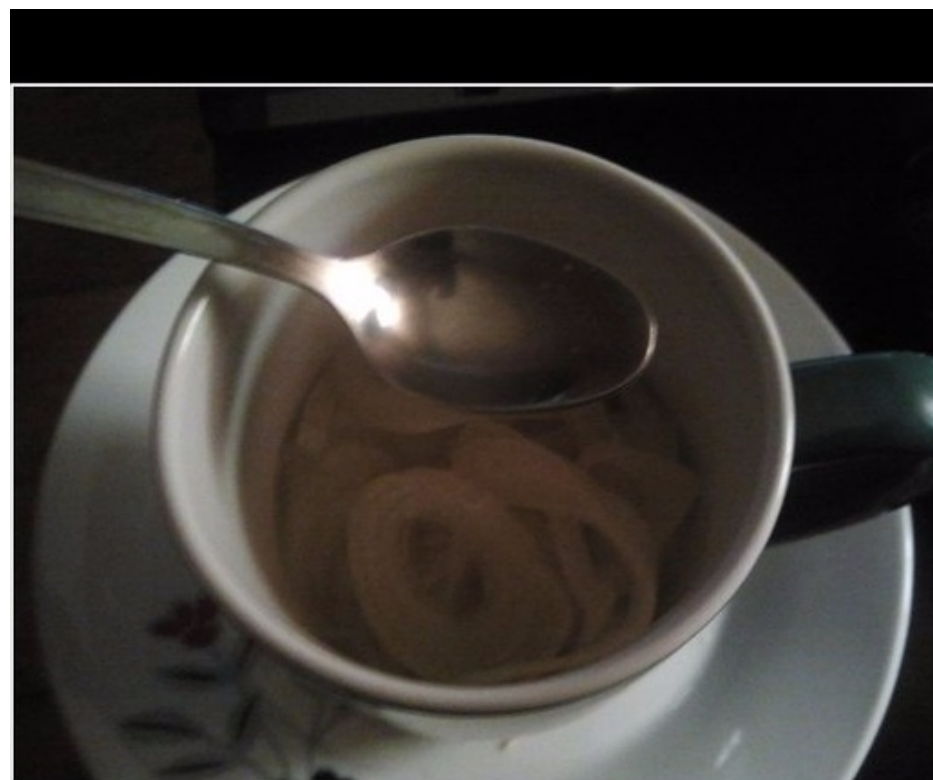
No dobrze, ale co zrobić kiedy katar już przyjdzie? Zamiast brać kąpiel w olejkach eterycznych, można zrobić sobie z nich inhalacje. To bardzo proste. Do średniej wielkości garnka wlać wodę i zagotować. Następnie zaaplikować kilka kropel olejku eterycznego. Na głowę zarzucić ręcznik tak, aby przykryć również garnek i wdychać parę wodną. Można sobie przygotować również napój: do szklanki zwykłej wody wrzucić dwuwarstwową tabletkę z witaminy C, niacyny, Ryboflawiny, witaminy B6 itd. ( np. Vitalss plus 5 zł za 25 tabletek), następnie dodać płaską łyżeczkę witaminy „C” lewoskrętnej. Taka mieszanka porządnie wzmocni naszą odporność i przegoni katar. Idealny jest też ciepły, tłusty domowy rosół, herbatka z miodem i cytrynką, a później ciepłutkie łóżeczko, dobra książka.

A co z kaszlem? Chyba najsynniejszym sposobem jest syrop z cebuli. Robiły i stosowały go jeszcze nasze prababcie i wiedziały, że jest skuteczny. Jak go zrobić? Obrąć 2-3 cebule, dokładnie posiekać i porządnie zasypać dużą ilością cukru. Odstawić na kilka godzin (około pięciu) i syrop gotowy. Niektórym, co prawda, nie smakuje, ale dla zdrowia – idealny. Pomoże też na pewno napar z czarnego bzu lub pyszny, malinowy soczek.

Nawilżone powietrze sprawi, że kaszel będzie mniej dokuczliwy. Zamiast wydawać masę pieniędzy na gotowe nawilżacze, wystarczy do pokoju wstawić akwarium lub dużą miskę z gorącą, parującą wodą. Na kaszel pomoże również ciepła herbatka z miodem. By zmniejszyć jego natarczywość, można zażyć odpowiednie tabletki. Pomogą uspokoić ataki i zasnąć w nocy. Jeśli choroba nie będzie chciała odpuścić, trzeba sięgnąć po farmaceutyki.. Powinny pomóc wszystkie popularne ostatnio lekarstwa w proszku.. Aby lek przygotować do spożycia do szklanki letniej lub gorącej wody należy wsypać całość lub połowę saszetki, porządnie zamieszać i wypić szybko. Taki napój błyskawicznie postawi na nogi, nawet wypity tuż przed wyjściem do szkoły. Pamiętajcie, aby nie przyjmować jednak żadnych leków bez zgody rodziców.

Z takim poradnikiem jesienna nie pogoda nie jest wcale straszna. Najważniejsze jest jednak pamiętanie o ciepłej kurtce, wełnianej czapce, rękawiczkach i szaliku. Pamiętajcie, zawsze lepiej zapobiegać niż leczyć.

Julia Noworzyn kl. 3b



### Syrop z cebuli

Gdy wszystko inne zawodzi, warto cofnąć się do "babczych" sposobów.

www.demotywatory.pl

demotywatory.pl



Ruch na świeżym powietrzu służy zdrowiu.

fot.: M.Olszok

## Rodzice opanowali Facebooka !!! Ratuj się, kto może !!!

Nie wszyscy mają takie szczęście, że ich rodzice nie mają konta na Facebooku. Co prawda niektórzy mówią; "fajnie, że moja mama/tata ma Facebooka" ale są to rzadkie przypadki. Większość nastolatków wstydzi się swoich rodziców, ale to taki wiek. Kochani Rodzice, nie przejmujcie się, z czasem nam to przejdzie. Młodzież nie chce, by ich rodzice korzystali z Facebooka i z innych portali społecznościowych, ponieważ robią im "obciach". Na czym on polega? Według mnie problem zaczyna się wtedy, gdy nasi rodzice są zbyt „zaangażowani” a to kilka przykładów:

### 1. Zaproszenie.

Kiedy dostaniemy od mamy lub taty zaproszenie do grona znajomych, nie mamy pojęcia, co mamy zrobić. Gdy długo go nie przyjmujemy, rodzice zaczynają "Córeczko/ synku- nie dostałeś ode mnie zaproszenia na Facebooku?" wtedy zwykle mówimy, że nie, a rodzice nadal wiercą nam dziurę w brzuchu: "Wysłałam/em Ci jeszcze raz zaproszenie, tylko pamiętaj o potwierdzeniu synku/ córeczko". W takim przypadku nie mamy wyjścia- przyjmujemy.

### 2. Komentarze.

Zaproszenie przyjęte i zaczyna się. Każde nasze wstawione zdjęcie lub post, rodzice muszą skomentować. Jak? Najczęściej dla nas upokarzająco np. "Córciu jakaś ty piękna, moja mała księżniczko", "Synku, jaki ty przystojny się zrobiłeś " lub "Kotku, kiedy przyjedziesz do mamusi". Sam komentarz nie jest zły, gdyby nie przesłodzone zwroty.

### 3. Zdjęcia.

Musimy uważać, jakie fotki publikujemy.

Jeśli wstawimy zdjęcie z imprezy, na której robimy coś, o czym nasi rodzice nie wiedzą lub które mogą źle zinterpretować, to od razu w komentarzach rodzice piszą "Słonko co ty tam robieś?!", "Nie wiedziałam, że masz takie powodzenie u płci przeciwnej" lub "No ładnie, kotku SZLABAN!!!!". Gdyby powiedzieli nam to w twarz, byłoby łatwiej. Najgorsze jest to, że wszyscy koledzy to widzą i na drugi dzień po imprezie zaczynają się plotki i dziwne spojrzenia ze strony koleżanek i kolegów w szkole.

### 4. Publikacje rodziców.

Nasi kochani rodzice nawet nie wiedzą, że dla nastolatka jest szalenie krępujące, gdy rodzic wstawia jego zdjęcie z dzieciństwa, na którym np. jest półnagi i ma jakieś 4 lata albo fotkę z jakiejś akcji sprzątania lasu, gdy syn/ córka mają po 3 latka i bawią się w śmieciach. Nie róbcie nam tego Kochani!

### 5. Znajomości.

Nie chodzi mi o znajomych rodziców, tylko swoich. Gdy mama lub tato zobaczą zdjęcie Twojego kolegi lub koleżanki, na którym się wygłupia, czego rodzice oczywiście nie wiedzą, myślą: „co za zdemoralizowane dziecko" albo "czy go matka nie wychowała". Takich sytuacji też lepiej jest unikać.

### 6. Związki:

Jeśli ustawisz na Facebooku status "w związku", rodzice natychmiast zaczynają prowadzić śledztwo na temat Twojej drugiej połówki. Lepiej nie pisać więc, z kim się spotykasz, jeśli nie chcesz, aby wiedzieli zbyt dużo o Twoim życiu uczuciowym. Kiedy to zrobisz, tylko czekaj, kiedy rodzice zaczną cię maltretować pytaniami takimi jak: "jak się nazywa?", "z jakiej jest rodziny?", "ile ma lat?", "jak się uczy?".

Pamiętajcie, Mamy już tak mają, ale to dlatego, że nas bardzo kochają.

Weronika Radłowska kl. 1a



## Mały, biały duszek na żółtym tle- Snapchat

Nowa aplikacja na naszych smartphonach? Oczywiście, w dodatku już bardzo popularna. Dzięki niej możemy wysłać znajomym maksymalnie dziesięciosekundowy film, zdjęcie lub wiadomość tekstową. W czym tkwi fenomen Snapa. W tym, że każdą z nich możemy zobaczyć tylko raz. Nie mamy możliwości wrócić do niej i obejrzeć lub przeczytać ponownie. Zdjęcie można zapisać tylko przez zrzut ekranu, a wiadomość na czacie zapisać. Moja historia bądź tzw. my story to udostępnienie wszystkim, którzy „dodali nas” na 24 godziny naszych zdjęć lub filmów.

Marc Zuckerberg, właściciel Facebooka chciał zapłacić 3 miliardy dolarów za aplikację Snapchat. Dla większości z nas jest to niewyobrażalna kwota, jednak najwyraźniej nie dla jej twórców, którzy tę bajeczną ofertę odrzucili. Ze Snapa codziennie korzysta ponad 100 milionów użytkowników! Aplikację mogą pobierać użytkownicy systemów operacyjnych iOS i Android z ich platform sklepowych. Po zainstalowaniu należy utworzyć konto, dodać znajomych, za pomocą ich loginów i to już wszystko! Można zacząć zabawę, wysyłając zdjęcie, film lub pisać do kogoś. Ze Snapchata

korzystają także celebryci. Wielu piosenkarzy udostępnia tam swoje koncerty. Blogerzy odpowiadają w ten sposób na pytania swoich czytelników. "Szafiarki" pokazują kulisy sesji, aby udowodnić hejterom, że ich życie to nie tylko podarunki od znanych, drogich firm kosmetycznych lub odzieżowych. Tam można również zobaczyć, co np. Dawid Kwiatkowski jadł na stacji benzynowej lub co Maffashion kupiła w jednym z odzieżowych sklepów sieciowych. Osobiście polecam ją wszystkim, ponieważ jest łatwa, szybka i funkcjonalna.

Kinga Derwisz kl. 3a

## Nasza twórczość

*Jesienna tajemnica*

Klementyna wysiadła ze swojego czerwonego samochodu i rozejrzała się dookoła.

To właśnie takiego miejsca szukała.

Na środku polany stał mały, uroczy, drewniany domek, otaczał go las pełen drzew o liściach rozmaitych kolorów, a w tle majaczyły górskie szczyty skąpane w porannych mgłach.

Uśmiechnięta dziewczyna wyjęła z obszernego bagażnika kilka walizek oraz mnóstwo akcesoriów dla malarzy i powoli ruszyła w kierunku swojego nowego domu.

Drzwi lekko zaskrzypiały, gdy je otworzyła. Szła wąskim korytarzem i patrzyła na obrazy

rozwieszane po obu jego stronach. Zmarszczyła brwi. Każde dzieło przedstawiało dokładnie to samo, chociaż namalowane było inną ręką i innymi odcieniami farb.

Na tle nocy stała piękna kobieta. Jej zielone oczy patrzyły nieruchomo na młodą malarzkę.

Przeszedł ją dreszcz. Jesienne liście tańczyły wokół jej zgrabnej sylwetki otulonej lisim futrem, a rude włosy potargał wiatr. Nie ulega wątpliwości, że malowidła przedstawiały uosobioną jesień.

W dzieciństwie Klementyna często rysowała ją w przedszkolu, a jednak jesień na obrazie była inna.

Bardziej żywa.

Nagle zrobiło się bardzo zimno. Dziewczyna otuliła się szczelniej puchową kurtką i otworzyła pierwsze drzwi na lewo. Pokój w którym się znalazła był zadziwiająco duży, a przy ścianie pysznił się kominek. Nowa gospodyni szybko wznieciła ogień, wzięła paletę farb, płótno i zaczęła malować.

Skończywszy pracę zorientowała się, że jest już bardzo późno. Z dumą spojrzała na swoje dzieło.

Przedstawiało Jesień. Oj tak, jej talent malarski znacznie się rozwinął od czasu przedszkola.

Ziewnęła i poszła do sypialni. Była tak zmęczona, że dosłownie rzuciła się na łóżko,

ale nie mogła zasnąć. Wierciła się i zastanawiała dlaczego poprzedni właściciel sprzedał ten uroczy domek. Nie wiedziała, że niektóre fakty zostały przed nią zatajone.

W pewnej chwili za oknem błysnęło światło. Klementyna wstała, narzuciła na siebie kurtkę i ruszyła w jego kierunku.

Szła, szła i szła. Jesienne liście, które pod wpływem nocy zmieniły kolor na czarny chrzęściły pod jej stopami. Chciała zawrócić, ale umysł stracił kontrolę nad ciałem.

Na twarzy malowało się przerażenie.

W końcu się zatrzymała. Stała na polanie oświetlonej blaskiem księżycy w pełni,

a w odległości kilkunastu metrów od dziewczyny nad ziemią unosiła się kobieta.

Wyglądała identycznie, jak ta z obrazów na korytarzu.

Liście tańczyły wokół niej w dzikich podrywach. Jesień otworzyła delikatne, różowe usteczka:

– Podejdź bliżej dziecko, nie bój się.

To najpiękniejszy głos, jaki Klementyna w życiu słyszała. Otulił ją niczym aksamit.

Jej stopy mimowolnie ruszyły w kierunku pięknej pani.

Po chwili rozległ się krzyk, który obudził przysypiające na gałęziach kruki. Ptaki wzbiły się w powietrze.

Domek w górach znów jest na sprzedaż.

Justyna Kost kl. 1a



Jesień jest pełna tajemnic

Fot.: Madzia Szulc



Klementyna ujrzała polanę...

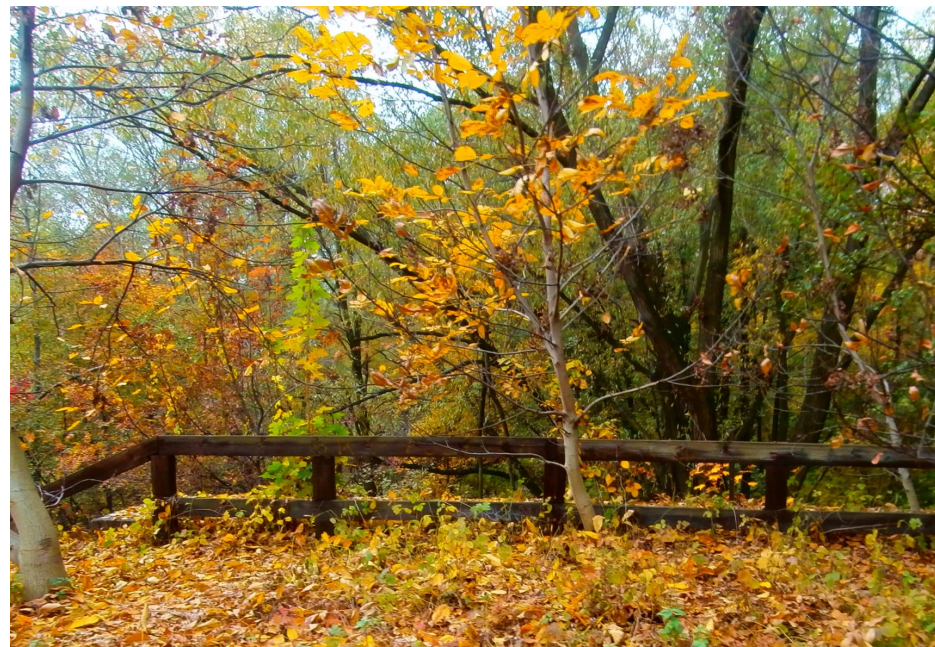
Fot.: Madzia Szulc

## JESIENNE NASTROJE



Iść, ciągle iść, w stronę....

fot. Madzia Szulc



Nastroje, nastroje...

fot. Weronika Radłowska

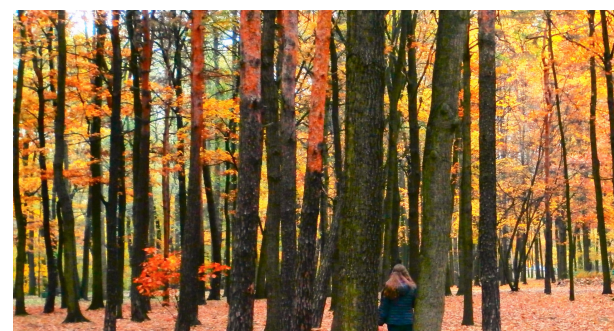


Dokąd zmierzam?

W. Radłowska

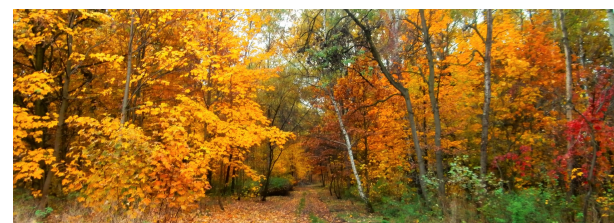
Wieczór nadchodzi. Ciemno za oknem, które oddziela mnie od wiejącego wiatru. Porywa on złote liście. Już nie wytrzymuję. Tłukę ten szklany mur. Wyruszam w stronę ciemnych zakrętów. Stukot żołądki wydaje złowieszczy odgłos. Widzę srebrno-biały guzik na granatowym płótnie nieba. Zniknęła krew z moich żył. Pojawił się w nich strach. Do moich uszu dobiega czyjeś głośnie sapanie. Serca mego stukot jest teraz najgłośniejszym dźwiękiem. Już wiem, co mnie czeka. Obracam się i przed moimi oczami czerń, spadające liście i moja wybujała wyobraźnia. W tej przepelnionej strachem sekundzie czuję przeszywający ból i...

Madzia Szulc kl. 1a



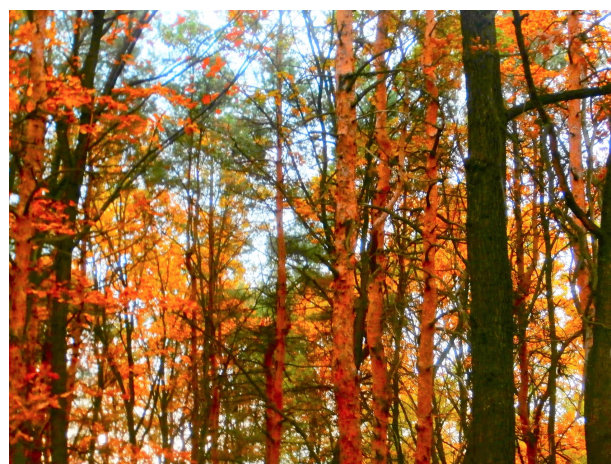
Którędy mam pójść?

fot. Madzia Szulc



Jest - moja droga.

fot. W. Radłowska



W jesiennym lesie

fot. Madzia Szulc

### Numer stworzyli:

Kinga Derwisz kl. 3a  
 Klaudia Strugacz kl. 3a  
 Justyna Kost kl. 1a  
 Magdalena Szulc kl. 1a  
 Weronika Radłowska kl. 1a  
 Igor Odias kl. 1a  
 Marcin Olszok kl. 3a